

Sygn. akt II AKa 279/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Ewa Leszczyńska - Furtak

Sędziowie: SA Grzegorz Salamon (spr.)

SO (del.) Izabela Szumniak

Protokolant sekr. sąd. Sylwester Leńczuk

przy udziale Prokuratora Dariusza Tyszki

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018r.

sprawy K. S. (1) s. W. i D. z d. T. urodz. (...) w M.,

oskarżonego o czyny z art. 310 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i z art. 310 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 17 kwietnia 2018r.

sygn. akt V K 117/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności,

2. przyjmuje, iż:

- przypisany oskarżonemu K. S. (1) czyn zarzucany mu w punkcie I. aktu oskarżenia stanowił wypadek mniejszej wagi wyczerpujący dyspozycję art. 310 § 1 w zw. z § 3 kk w zw. z art. 12 kk i na tej podstawie skazując go, na podstawie art. 310 § 1 w zw. z § 3 kk w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,**
- przypisany oskarżonemu K. S. (1) czyn zarzucany mu w punkcie II. aktu oskarżenia stanowił wypadek mniejszej wagi wyczerpujący dyspozycję art. 310 § 2 w zw. z § 3 kk i na tej podstawie skazując go, na podstawie art. 310 § 2 w zw. z § 3 kk w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,**

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarby Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze,

UZASADNIENIE

K. S. (1) oskarżony został o to, że:

I. w nieustalonym okresie do dnia 23 grudnia 2015 r. w W. działając czynem ciągłym w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, w celu użycia za autentyczne podrobił polski pieniądz poprzez skopiowanie 23 razy banknotu nominale 100 zł numer seryjny (...) rok emisji 1994;

tj. o czyn z art. 310 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k.

II. w dniu 23 grudnia 2015 r. w W. w Centrum Handlowym (...) przy ul. (...) w sklepie (...) puścił w obieg podrobiony uprzednio przez siebie banknot o nominale 100 zł numer seryjny (...) emisji 1994;

tj. o czyn z art. art. 310 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2018 r. w sprawie V K 117/16 Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie:

I. oskarżonego K. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to za czyn I na mocy art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności, zaś za czyn II na mocy art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i 3 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i wymierzył mu karę 10 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 80 (osiemdziesięciu) złotych;

II. na mocy art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył oskarżonemu K. S. (1) wyżej orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył mu jedną karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

III. na mocy art. 316 § 1 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/52/16/P pod pozycjami 1, 2 i 3 na karcie 63 akt sprawy;

IV. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego K. S. (1) kwotę 560 złotych, tytułem opłat oraz obciążył oskarżonego pozostałymi kosztami procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł **obrońca** oskarżonego, zaskarżył powyższy wyrok w całości. Zarzucił:

1. w części dotyczącej skazania za czyn określony w art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.:

a) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, to jest art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny przeprowadzonych w toku postępowania dowodów w postaci zeznań świadka B. W. (1) w zakresie w jakim świadek zeznała, że od razu zorientowała się, że jeden z banknotów, którym płacił oskarżony jest fałszywy oraz, że również jej przełożona, której okazała banknot, nie miała wątpliwości co do jego prawdziwości i uznanie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy zeznania świadka korespondują z pozostałym materiałem dowodowym w postaci ekspertyzy sporządzonej przez Narodowy Bank Polski Departament Emisyjno - Skarbowy, z której wynika, iż wydrukowane banknoty zostały wykonane na niewłaściwym podłożu papierowym oraz nie zawierały żadnych zabezpieczeń przeciwko fałszerstwom, a co za tym idzie ich nieprawdziwość była widoczna na pierwszy rzut oka;

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na:

i. błędnym przyjęciu, że oskarżony K. S. (1) działał z zamiarem bezpośrednim podrobienia środków pieniężnych w postaci banknotów o nominale 100 PLN, w sytuacji gdy zarówno strona przedmiotowa czynu w postaci wykonawczej, sposób działania oskarżonego, jak i przesłanki podmiotowe, takie jak zachowanie oskarżonego przed popełnieniem

czynu, a także tło zajścia, świadczy o tym, że oskarżonemu nie można przypisać chęci popełnienia czynu zabronionego, czyli chęci zrealizowania swoim zachowaniem ustawowych znamion czynu zabronionego z art. 310 § 1 k.k.;

ii. błędnym przyjęciu, iż doszło do podrobienia środków pieniężnych w postaci banknotów o nominale 100 PLN, podczas gdy stopień podobieństwa wytworzonych banknotów do oryginału jest na tyle mały, iż każdy człowiek, nawet niedoświadczony, mógłby od razu przekonać się o nieprawdziwości wręzonego mu jako pieniądz przedmiotu, co potwierdza ekspertyza sporządzona przez Narodowy Bank Polski Departament Emisyjno - Skarbowy, z której wynika, iż zabezpieczone banknoty zostały wykonane na niewłaściwym podłożu papierowym, nie zawierały żadnych zabezpieczeń przeciwko fałszerstwom typu: wielotonowy znak wodny, nitka zabezpieczająca, farby opalizujące/optycznie zmienne, efekt stalorytu w dotyku, banknoty te nie posiadały również czytelnego mikrodruku, ani farby metalizowanej ani fluorescencyjnej oraz zeznania świadka B. W. (1), która od razu zorientowała się, że banknot, który wręczył jej oskarżony jest fałszywy;

co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego skazania oskarżonego za czyn z art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. w części dotyczącej skazania za czyn określony w art. 310 § 2 k.k.:

a) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, to jest art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonego K. S. (1), w zakresie w jakim zaprzeczył aby świadomie wprowadził w obieg uprzednio wydrukowany banknot o nominale 100 PLN i uznanie przez Sąd, że oskarżony działał w sposób zaplanowany oraz uznanie, że skoro wydrukowane przez oskarżonego banknoty były łatwe do odróżnienia do oryginałów, to oskarżony powinien od razu się zorientować, że zabiera fałszyfikaty ze swojego pokoju, w sytuacji gdy materiał dowodowy w postaci zeznań świadków B. S. oraz B. W. (1), które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, nie pozwala przyjąć, iż oskarżony działał w sposób zaplanowany i miał zamiar wprowadzić fałszywe banknoty do obiegu;

3. ewentualnie w razie uznania, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie prawa materialnego - art. 310 § 1, § 2 i § 3 k.k. i uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy czyny zarzucane oskarżonemu nie stanowią przypadku mniejszej wagi, w sytuacji gdy przemawiają za tym zarówno okoliczności i fakty związane z popełnieniem czynów jak i elementy przedmiotowe oraz podmiotowe dotyczące oskarżonego, podjętego przez niego sposobu działania, stopnia natężenia złej woli i motywów zachowania.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuczanych mu czynów;

ewentualnie

2. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynu z art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz z art. 310 § 2 k.k. i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego stanowi przypadek mniejszej wagi z art. 310 § 3 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary z zastosowaniem instytucji jej nadzwyczajnego złagodzenia;

3. zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w postępowaniu przed Sądem I i II instancji wg norm przepisanych.

względnie gdyby Sąd uznał, iż istnieje konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się zasadna tylko w części, w zakresie w jakim skarżący podniósł niezastosowanie wobec oskarżonego dyspozycji art. 310 § 3 kk. W pozostałej części rozpoznawany środek zaskarżenia był niezasadny i to w stopniu oczywistym.

Przed przystąpieniem do rozważań nad zasadnością zarzutów apelacji wskazać należało, że jej autor sformułował je w sposób nader rozbudowany i szczegółowy. Nie oznaczało to jednak, że sąd odwoławczy zobligowany był do równie szerokiego i szczegółowego ustosunkowywania się do nich. Rozważania tego sądu winny zostać poprzedzone zdefiniowaniem istoty zarzutów apelacji, a następnie skoncentrowaniu się na istotnych dla rozstrzygnięcia okolicznościach, faktach i uwarunkowaniach prawnych.

Po analizie zarzutów apelacji obrońcy K. S. należało dojść do wniosku, że głównym celem jej autora było podważenie ustaleń faktycznych, które stały się podstawą skazania oskarżonego za oba zarzucane mu czyny. Zdaniem skarżącego błędne było zarówno ustalenie Sądu Okręgowego, że drukując banknoty na domowym urządzeniu kopiującym, działał on z zamiarem bezpośrednim podrobienia środków pieniężnych, jak również, że w pełni świadomie puścił w obieg tak podrobione banknoty. Owe błędne ustalenia faktyczne wynikały, zdanie skarżącego, z wadliwej, sprzecznej z art. 7 kpk, oceny materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień samego oskarżonego oraz zeznań świadków B. W. i B. S., a nadto ekspertyzy NBP. Tyle tylko, że autor apelacji pomija fakt, że ani treści, ani przydatności dla orzekania żadnego z tych dowodów Sąd Okręgowy nie zakwestionował. Nie wykluczył w szczególności wiarygodności zeznań B. W. i B. S., nie odrzucił także ekspertyzy NBP. Zatem zarzut oceny tych dowodów w sposób sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów jawi się jako oczywiście nietrafiony. Wydaje się natomiast, że skarżący, podnosząc naruszenie art. 7 kpk, zmierzał do wykazania, że to wnioski jaki sąd meriti wyprowadził z tych dowodów były sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Jednak i w tym zakresie skarżący nie wykazał, aby owe wnioski były nielogiczne bądź wykluczały je doświadczenie życiowe. Przekonująco natomiast w tym zakresie przedstawiała się argumentacja Sądu Okręgowego. Przede wszystkim słusznie sąd ten odmówił wiarygodności twierdzeniu oskarżonego, że wydrukowania fałszywych banknotów 100 – złotych dokonał przez ciekawość, niejako dla zabawy. Gdyby twierdzenie to było prawdziwe, wówczas nie znajdują żadnego logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym usprawiedliwienia jego wszystkie późniejsze zachowania. Przede wszystkim należy zaakcentować to, że z zaspokajaniem ciekawości niewiele wspólnego miało wycięcie części fałszywych banknotów i włożenie ich do kieszeni razem z banknotami prawdziwymi oraz zabranie pozostałych wydruków do samochodu. Przyjęcie, że próba zapłacenia fałszywym banknotem za zakupy w markecie budowlanym również miała służyć zaspokajaniu ciekawości już w sposób oczywisty klóciłoby się z elementarną logiką. Trafnie przy tym Sąd Okręgowy, wskazał że podanie kasjerce banknotu sfalszowanego razem z banknotem autentycznym nie mogło być dziełem przypadku czy pomyłki. Oskarżony nie mógł nie wiedzieć, że banknoty fałszywe ma razem z prawdziwymi. Zabranie ich ze sobą także nie było przypadkowe. Logicznie wytłumaczyć może to tylko uprzedni zamiar dokonanie nimi płatności. Być może i w tym przypadku oskarżony zaspokajał swoją „ciekawość” na ile łatwe może być zapłacenie prymitywnie podrobionymi pieniędzmi, tylko, że takie ‘zaspokajanie ciekawości’ przekraczało już granicę działania prawem dozwolonego, wyznaczoną dyspozycją art. 310 § 2 kk. Słusznie sąd meriti wyekspozował w swej argumentacji zachowanie oskarżonego w momencie, gdy kasjerka B. W. zakwestionowała autentyczność jednego z banknotów. Nie okazał on żadnego zaskoczenia czy choćby zdziwienia i podał, że banknot ten otrzymał robiąc zakupy na bazarze. W ten sposób z pewnością nie zachowuje się człowiek zaskoczony sytuacją. Oskarżony w żadnym razie zaskoczony być nie mógł, choćby dlatego, że sam mocno akcentował w swych wyjaśnieniach prymitywizm fałszerstwa. Jeśli podrobiony banknot tak znacznie odbiegał wyglądem od oryginału, to i on, podając kasjerce 2 banknoty 100 – złotowe, nie mógł, tak jak i ona nie zauważyć oczywistej różnicy między nimi.

Podsumowując tę część rozważań jeszcze raz podkreślić należy, że prawidłowo oceniony przez sąd I instancji materiał dowodowy dawał oczywiste podstawy do przypisania oskarżonemu obu zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. Drukowanie przez niego fałszywych banknotów w realiach sprawy niniejszej nie może zostać usprawiedliwione ciekawością, a próba zapłacenia jednym z nich za zakupy pomyłką.

Wracając do apelacji obrońcy K. S. to wydaje się, że motywem przewodnim środka odwoławczego, z którego skarżący wywodzi tezę o niekaralności zachowań oskarżonego, był bardzo prosty, żeby nie powiedzieć prymitywny sposób podrobienia banknotów, których nieautentyczność wręcz rzucała się w oczy. Tyle tylko, że kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, który odwołując się do dorobku orzecznictwa (str. 8 uzasadnienia) trafnie wskazał, że sposób podrobienia pieniądza, w szczególności użycie bardzo prostych czy wręcz prymitywnych środków, dających bardzo słaby efekt, ma irrelevantny charakter dla odpowiedzialności na gruncie art. 310 kk. Należy dodać, że w działaniu sprawcy istotne jest to, że jego intencją jest wytworzenie czegoś co będzie miało spełniać funkcje pieniądza, a nie służyć np. zabawie. Próba zapłacenia przez K. S. fałszywym banknotem własnej „produkcji” powodowało, że owa intencja w jego zachowaniu była absolutnie jasna i oczywista. Oznaczało to, że co do zasady, a więc ustaleń faktycznych i podstawy prawnej skazania oskarżonego, zaskarżony wyrok był słuszny.

Nie można było natomiast odmówić skarżącemu racji, gdy zarzucił sądowi I instancji błąd polegający na niezastosowaniu wobec oskarżonego konstrukcji zawartej w art. 310 § 3 kk. I nie miało tu znaczenia, że sam zarzut został przez obrońcę błędnie zakwalifikowany jako obraza prawa materialnego, zamiast błędu w ustaleniach faktycznych. Ów błąd polegał na braku ustalenia, że czyny przypisane oskarżonemu stanowiły wypadek mniejszej wagi, jakkolwiek i wówczas zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary miałyby charakter fakultatywny, więc także wówczas nie mielibyśmy do czynienia z obrazą prawa materialnego.

Przechodząc do kwestii szczegółowych w tym zakresie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, oba przypisane oskarżonemu czyny kwalifikowały się do uznania za wypadki mniejszej wagi. Przemawiały za tym zarówno okoliczności strony podmiotowej jak i przedmiotowej. K. S. nie był dotychczas karany, częściowo przyznał się do winy, co uwypuklił także sąd I instancji. Z drugiej strony prymitywny sposób działania oraz – eufemistycznie mówiąc – bardzo mierny efekt tego działania, praktycznie wykluczał możliwość wprowadzenia falsyfikatów do obrotu. Oznaczało to, że stopień społecznej szkodliwości czynów, jakkolwiek „z definicji” bardzo wysoki, w tym jednostkowym przypadku musiał zostać zredukowany. W powyższej sytuacji zastosowanie musiało znaleźć nadzwyczajne złagodzenie kar, które wymierzone nawet w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, byłyby karami rażąco niewspółmiernymi do wagi i znaczenia przestępstw przypisanych oskarżonemu. W ocenie Sądu Apelacyjnego karami takimi był 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn I. i 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn II. Wymierzając karę łączną, sąd odwoławczy w ślad za sądem I instancji, zastosował zasadę pełnej absorpcji, biorąc pod uwagę bardzo ścisły związek między oboma czynami.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.